

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem satyrycznym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 152.

Bochum, czwartek, 22 grudnia 1898.

Rok 8.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczyliście dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu niemieczyć się pozwoli!

W każdym domu

polskim znajdować powinno się koniecznie choć jedno pismo polskie, tak samo, jak u każdego Niemca, choćby najuboższego „blatt“ niemiecki spotkać można. Polacy w Westfalii, Nadrenii i w sąsiednich prowincjach powinni zaś szczególnie popierać „Wiarusa Polskiego“.

W miarę wzrostu liczby czytelników będziemy mogli coraz więcej dawać do czytania, niech więc każdy dotychczasowy czytelnik we własnym interesie na przyszły kwartał stara się nam pozyskać choćby jednego nowego abonenta, co przy dobrej woli każdy łatwo uczynić może. Na obczyźnie nikt brakiem czasu na czytanie wymawiać się nie może, każdego też stać na to, aby co trzy miesiące wydał tak drobną kwotę, gdyż „Wiarus Polski“ tylko 1,50 mr. a z odnośzeniem do domu 1,75 mr. na cały kwartał kosztuje.

Jeszcze przed świętami

prosimy zapisać

„Wiarusa Polskiego“

na pocztę lub u listowych wiejskich na pierwszy kwartał 1899 roku.

Polacy na obczyźnie.

Thale w Saksonii. Czytuję regularnie „Wiarusa Polskiego“ od kilku lat i na przyszły kwartał już go sobie zapisałem, gdyż bez pisma polskiego żyć bym nie mógł. My tu w Saksonii bardzo jesteśmy opuszczeni pod względem opieki duchownej, albowiem rzadko tylko ksiądz, znający język polski do nas przybywa, a choć już dużo razy prosiliśmy o księdza polskiego, to zawsze bez skutku. Patrzą na to nasze sieroctwo socjaliści i krzają się, aby Polaków ogtupić i na socjalistów przerobić. Mam jednak nadzieję, że żaden prawy Polak ich obietnicom nie uwierzy i trzymał się będzie od nich zdala. Jeżeli jednak władza duchowna nie dostarczy nam wnet więcej opieki w języku ojczystym, wtedy będzie źle, boć przecie i my jesteśmy tylko ludźmi, więc potrzebujemy też kapłanów znających nasz język, którzyby nas we wierze św. utwierdzali. Proszę Rodaków z Saksonii, aby znów wysłali prośbę do władzy duchownej boć nie podobna, aby tam o nas zupełnie zapomnieć miano.

Kolonia. Sprawozdanie z czynności Tow. „Jedność“ pod opieką Najśw. Rodziny w Kolonii nad Renem od 17 listopada 1897 aż do 27 listopada 1898. Tow. liczyło na początku roku 83 członków, z tych wyjechało dla zmiany pracy 2, dla nieregularnego płacenia składek skreślono 32, ubyło zatem 34 członków a pozostało 47, wstąpiło 15 nowych członków więc przechodzi 62 członków na rok bieżący. Posiedzeń zwyczajnych odbyło się 25, nadzwyczajne 1, walne 1. Dochodu miało Tow. 303 mr. 94 fen., rozchodu 292 mr. 40 f. Chorym członkom udzieliło wsparcia 30 mr. Mieliśmy wycieczkę połączoną z zabawą, prócz tego gwiazdkę i święconkę. W kasie oszczęd-

ności pozostaje 195 mr. 88 fen. Biblioteka składa się z 115 książek, które są własnością Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Z gazet abonuje Tow. „Wiarusa Polskiego“, „Katolika“, „Pracę“, „Gazetę Ostrowską“ i „Wielkopolanina“. Dnia 11 grudnia odbyło się walne zebranie, na którym był obór nowego zarządu, do którego zostali następujący członkowie obrani: przewodniczącym Zygmunt Ziółkowski, zast. Paweł Szymański, sekretarzem Roch Babisz, zast. Szymon Furman, kasyerem Józef Zawadzki, zast. Karól Kowalkowski, bibliotekarzem Franciszek Przybylski, zast. Marcin Szwuliński, rewizorami kasy Józef Poniatowski, Kazimierz Naglak i Marcin Szwuliński. Zebrania odbywają się co dwa tygodnie w Kolonii, Christophstrasse 23 u wdowy Dahlen. Wszystkie listy prosimy przysyłać do przewodniczącego. Zarząd.

Co uczy Chrystus a co uczą socjaliści?

Chrystus uczy: Pan Bóg rządzi światem i w swej Boskiej mądrości może zmienić wszystko złe, pochodzące z grzechu, w końcu w dobre.

Socjaliści mówią: Nie ma Boga, nie ma Boskiej Opatrzności. „Nie wierzymy w Boga“, powiedział Bebel w parlamencie.

Chrystus uczy: Dusza jest nieśmiertelna, celem człowieka jest niebo, gdzie jest prawdziwa, wieczna szczęśliwość. (Mat. 25.)

Socjaliści mówią. Używaj świata, póki służą lata, po śmierci wszystko się kończy, nie ma bowiem wieczności.

Chrystus uczy: Bezemnie nie nie możecie. (Jan 15,5). Nie ma zbawienia bez Chrystusa (Dzieje apost. 4,12).

Socjaliści mówią: Nie potrzebujemy Zbawiciela, praca jest teraz Zbawicielem. (Dietzen, religia socjalistów.)

Chrystus uczy: Kto nie słucha Kościoła, niech będzie uważany za poganiina i ja-wnogrzesznika. (Mat. 18,17).

Socjaliści mówią: Nasza partya nie należy do żadnego kościoła. (Voss. Monachium 1890).

Chrystus uczy: Dajcie Bogu, co jest Boskiego. (Łuk 21,25). Słuchajcie władzy. Rzym. 13,12).

Socjaliści mówią: Nie uznajemy żadnej władzy, ni na ziemi ni w niebie.

Chrystus nakazuje: Daj każdemu, co mu się należy.

Socjaliści mówią: Wszystko złe pochodzi od własności prywatnej; wszystko musi stać się wspólną własnością.

Chrystus uczy o małżeństwie: Co Bóg związał, niech człowiek nie rozłącza.

Bebel, dowódzca socjalistów mówi: Jeżeli mąż z żoną więcej się nie kochają, to każde pójdzie sobie, gdzie chce.

Pytamy: czy w obec tego może prawy katolik i Polak być socjalistą? Nie, nigdy przenigdy!

Ziemię polskie.

* Z Prus, Zach., Warmii i Mazur.

Olsztyn. W sprawie robotników zagranicznych donosi „Tilsiter Allg. Zeitung“, że w wielu pogranicznych powiatach zaboru rosyjskiego brak robotnika, gdyż ludność licznie

wyszła do Ameryki. Z tego powodu wydały władze rosyjskie rozporządzenie, na mocy którego w niektórych powiatach niswolno agentom ugadzać robotników do Prus, a w innych tylko pod warunkiem złożenia kaucyi, aby chlebobdawcy nie mogli krzywdzić robotników, zatrzymywać im zapłaty ani wogóle łamać przyjętych w kontrakcie zobowiązań. Rozumie się, że takie rozporządzenie równa się zupełnemu zakazowi wychodźstwa robotników do Prus, bo nikt nie zechce składać kaucyi, nie mając pewności, że mu robotnicy nie pociękają.

Grudziądz. Do „Gazety Grudziądzkiej“ napisał był ktoś ze Swiecia, że hakatyści chcą Polaków ogtodzić. Za to 48-miu w Swieciu osiadłych członków hakaty wniosło o ukaranie gazety. Prokurator zażądał 300-stu marek kary, ale sąd gazetę od kary uwolnił, albowiem orzekł, że słowa powyższe obraży nie zawierają. Warto ten wyrok sobie pamiętać.

Kalwa. Ks. administrator Bajęński przeniesiony z Kalwy do Klonu (Liebenberg).

Frombork. † W sobotę 17 b. m. rano umarł nagle wskutek apopleksyi w kościele katedral. w Fromborku przy rozpoczęciu Mszy św. ks. kanonik dr. Franciszek Hipler w 63 roku życia a 41 roku kapłaństwa. Niebożczyk urodził się r. 1836 w Olsztynie.

Skarlin. † Ks. prob. Karol Robowski, kapłan jubilat, urodzony 30. paźdz. 1807 wyświęcony 3. lipca 1836, instalowany 18 lipca 1844, umarł 19 grudnia r. b. przed południem. R. i. p.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Poznańska instytucja zabezpieczenia na starość i niemoc udziela pożyczek w celu budowy domów z pomieszkaniem dla robotników pod następującymi warunkami: „Pożyczki udziela się, po zbadaniu kosztorysów, na budowę w kwocie, stanowiącej pewną część otaksowanej wartości gruntu i budowli, i to część, która nie przewyższa połowy tej wartości, po 3 proc. (wyjątkowo 2 1/2 proc.) i 1 do 2 proc. opłaty amortyzacyjnej, Towarzystwom, Spółkom, Towarzystwom akcyjnym i innym Spółkom handlowym, ale nie jednostkom prywatnym. Pożyczka ma być zapisana na pierwszym miejscu hipoteki z następującymi uwagami: Pomieszkania wolno wynajmować jedynie zabezpieczonym na starość i niemoc, ceny komornego w winny być umiarkowane, pod względem zdrowotnym winny być pomieszkania bez zarzutu a do sprzedaży posiadłości potrzebne jest przyzwolenie zarządu instytucji zabezpieczenia na starość i niemoc.“

Z Poznania piszą do „Schl. Volksztg.“ że „związek ku krzewieniu niemieczyny“ prowadzi tajne listy o zachowaniu się urzędników itd., w których zapisuje, czy oni obcuja z Polakami, czy używają w prywatnej rozmowie z Polakami polskiego języka. Również sledzą tych wszystkich, którzy u Polaków kupują, skutkiem tego Niemcy niektórzy towary sprowadzają z Berlina i Wrocławia.

Według obliczenia „Dziennika Pozn.“ wzrosła liczba głosów polskich w Księstwie przy wyborach do parlamentu od roku 1867 o 17,168 — liczba głosów niemieckich tylko o 1279.

Wronki. † 16 bm. rano umarł po długiej chorobie we Wronkach, w domu swsj siostry, ks. prob. Maksymilian Szczygłowski z Domachowa, w 60 roku życia. N. o. w. p.

